

33. niedziela zwykła C

*Dla was, czczących moje imię,
wезде słońce sprawiedliwości
i uzdrowienie w jego promieniach. (Ml 3,20)*



Pierwsze czytanie

Malachiasz 3,19-20a

"Oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy wyrządzający krzywdę będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. A dla was, czczących moje imię, wезде słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego promieniach".

Drugie czytanie

2 Tesaloniczan 3,7-12

Bracia i siostry, sami wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. Nie jako byśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. Albowiem, gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: kto nie chce pracować, niech też nie je. Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli.

Ewangelia

Łukasz 21,5-19

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: "Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony". Zapytali Go: "Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?" Jezus odpowiedział: "Strzeżcie się,

żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: 'Ja jestem' oraz 'nadszedł czas'. Nie chodźcie za nimi. I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec". Wtedy mówił do nich: "Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie".

Do refleksji

Wśród chrześcijan gminy w Tesalonikach byli szemrający gnostycy, którzy oczekiwali ponownego przyjścia Chrystusa, mającego nastąpić wkrótce. Ta postawa zakłóciła ich stosunek do pracy. Oni czuli się jak widzowie oglądający scenę świata i popadający w coraz gorsze społeczne relacje. "Przymuszenie jest początkiem wszelkich ciężarów". Również dla nas praca może stać się demonicznym ciężarem: stresem dla tych, którzy w pracy przesadzają; wątpliwością dla tych, którzy pracy nie podejmują. Ubóstwianie i potępienie pracy znajdują się blisko siebie. Nasze pytanie powinno brzmieć: Czy konkurencja powinna określać całe nasze życie i wrzucać nas w anonimowy proces? Gdzie jest człowiek? Czy wyczyn stanowi wszystko? Gdzie leży nasze, jako chrześcijan, zadanie? Z poszukiwania zabezpieczenia życia i chęci do pracy nie powinniśmy robić służby mamonie (por. przypowieść o bogatym rolniku – Łukasz 12, 16-21).

Gdy tworzymy etos pracy, wówczas muszą się spotkać dwa aspekty: indywidualny cel życia i społeczne perspektywy. Poza tym praca i wypoczynek przynależą do siebie jako komplementarne wielkości. Proces pracy powinien umożliwiać bycie człowiekiem; musimy pracować nad ucłowieczeniem świata pracy. Pracujemy po to, by żyć, a nie odwrotnie. W tym świecie musi znaleźć się miejsce dla ludzkiej postawy miłosierdzia. "Praca nie zależy od tego, czy pokażesz dziecku tęczę, ale tęcza nie będzie czekała, aż zakończysz pracę".